

Homeopatyczna dawka normalności

Autor tekstu: **Wojciech Szczęsny**

Znowu się komuś narażę. Powiem więcej wiem nawet komu, ale gdy przeczytałem [oświadczenie NIL z dnia 4 kwietnia](#), a dotyczące homeopatii omal nie przysiadłem z wrażenia. Jakże ucieszył mnie fakt, że moi „naczelnik” myślą tak jak ja! Jak powszechnie wiadomo walczę z ciemnogrodem, cudotwórcami i innymi niepotwierdzonymi przez naukę metodami „leczenia” od lat. Narażam się pewnie na śmieszność, nazywanie paranoikiem czy jeszcze gorzej, ale nie dbam o to. Nie dbam dlatego, że nie mogę mieć szacunku dla kogoś kto powołany do przestrzegania prawa ignoruje wizyty szarlatana z Filipin lub ogrodnika, który na podstawie własnych wizji skonstruował kosmiczne urządzenie do leczenia, twierdząc że nie robią oni niczego złego lub udaje, że praktyki paramedyczne w pokoju hotelowym to norma dla Inspekcji Sanitarnej (bo nie jest on zarejestrowany jako lekarz!). Ergo - Ludzie wynajmujcie pokoje hotelowe na wszelką działalność. Nikt nie śmie wam przeszkodzić pod warunkiem, że np. prowadząc tam bimbrownię nie zarejestrujecie działalność gospodarczej pt. „produkcja alkoholu”.

Dzieje się tak od lat, a pan Filipińczyk i ogrodnik zbierają kasę śmiejąc się w kułak, zaś chorzy na raka ich byli „pacjenci” umierają w Centrum Onkologii w Fordonie wspominając ich łagodnie w dotyku ręce i mrużenie w egzotycznym języku. Jak mogę szanować kogoś kto wygnanego z hotelu Filipińczyka (raz się udało!) wpuszcza do pomieszczeń pewnej spółki medycznej, aby dalej spokojnie „pomagał” chorym. Jak mogę szanować kolegę, który zapisuje pacjentowi lek w którym być może nie znajduje się żadna cząstka lecznicza prócz wody dowodząc, że istnieje coś takiego jak „pamięć wody” i inne podobne teorie próbujące tłumaczyć działanie niczego. A tak dziwnie jestem skonstruowany, że obrazić mogą mnie tylko ludzie których szanuję.

Badania naukowe, a zwłaszcza [metaanalizy EBM](#), z którymi jako lekarze, mamy obowiązek zapoznawać się na bieżąco dowodzą, że homeopatia jest tożsama z efektem placebo. Jeśli ktoś wątpi w EBM niech zacznie leczyć zapalenie płuc wodą świeconą. EBM zaleca tu — przypomnę — antybiotyki najlepiej według [antybiogramu](#) lub szerokospektralne. Nie wątpię jednak, że znajdą się świadectwa mówiące o skuteczności wody świeconej.

Musimy bowiem jak sadzę odpowiedzieć sobie na pytanie czy jesteśmy lekarzami, którzy opierają swą wiedzę na nauce, a ta jest tu jednoznaczna, czy na opowieściach z imienin cioci o wujku, który pił, palił i „źle się prowadził”, a dożył 96 lat.

Zaznaczę jednak, że nie potępiam badań nad nowymi sposobami terapii (nawet najdziwniejszymi) lub preparatami z najrozmaitszych roślin. Muszą one jednak spełniać twarde warunki potwierdzające ich przydatność w leczeniu ludzi. [Chininę](#) znaleziono na bagnach, choć nie miała nic wspólnego z komarami.

Pozostaje jeszcze kontrowersyjna sprawa cudów. Nie spodziewam się, żeby ktokolwiek z establishmentu medycznego się w tej sprawie wypowiedział. Jeśli by powiedział, że w nie wierzy, koniec kariery pewny. Nie wypada bowiem nie wierzyć w cuda. Ba, nie wypada, po prostu one są! Przecież komisje w skład których wchodzi również lekarze orzekają o ich zaistnieniu. Byłbym ostrożny. Otóż można najwyżej stwierdzić, że owo dziwne wyleczenie z choroby nie może być wyjaśnione przez naukę na jej obecnym poziomie rozwoju. Może mała anegdotka. W pewnej okolicy USA była piękna zalesiona dolina. Mimo jej niewątpliwej urody wśród miejscowych Indian miała złą sławę. Ci którzy zapuścili się w jej leśne ostępy, tracili zmysły i umierali majacząc. Rzecz oczywista - złe moce nie pozwalały na naruszanie swojego terytorium. Całe szczęście, że nie wszyscy jednak wierzyli w owe siły. To oni odkryli, że żyjące w gęstwinie leśnej kleszcze przenoszą na człowieka wirusy z rodziny Flaviridae powodujące zapalenie mózgu. Oczywiście wirus też może być demonem zła, ale naukowcy pracują nad jego pokonaniem.

Jako że nie jestem „establishment” powiem, że nie wierzę w żadne cuda sprawiane przez jakąkolwiek siłę wyższą. Jest ich na świecie całe mnóstwo, a wielu ludzi żeby przekonać innych o słuszności swojej wiary zabija myślących inaczej. Nie rzadko w miejscach świętych dla tych ostatnich.

Jest jednak dla mnie oczywiste, że wiara dodaje sił w walce z chorobą i pośrednio wpływa

na wynik leczenia w zakresie jednak dość ograniczonym. Nie spotkałem się z cudownym uzdrowieniem z nowotworu czy innej śmiertelnej choroby nawet u ludzi najgłębszej wiary. Mam dziwne wrażenie, że większość PT Kolegów również. Widziałem natomiast rzesze wyleczonych bardziej przyjemnymi metodami.

Gdzie więc leży prawda o naszym zawodzie, powołaniu i powinnościach? Odpowiedź jest prosta. W nauce, w wiedzy którą musimy pogłębiać, a nie w cudach, homeopatiach i innych podobnych protezach naszej wciąż wielkiej niewiedzy. Chyba najtrudniej jest powiedzieć czasami: „nie wiem”, albo poprosić kogoś o radę, przyznając się tym samym do niewiedzy. Tak trudno, ale to jest najuczciwsze. Chyba że wolimy buteleczkę z wodą o ciekawej nazwie lub demony z lesistej doliny.

Tekst opublikowany w czasopiśmie „Primum non nocere” nr 6/7/2008

Zobacz także te strony:

[Pani Homeopatia oddaje cios... ale Nauka zwycięża](#)

[Homeopatia: fundamentalne oszustwo](#)

[Maść na szcury](#)

[Belgijscy sceptycy popełniają masowe samobójstwo](#)

[Homeopatia na Akademii Medycznej we Wrocławiu - list do rektora](#)

[Zabójcza medycyna naturalna](#)

[Zapytanie w sprawie stopnia naukowego](#)

Wojciech Szczęsny

Doktor nauk medycznych, chirurg pracujący w Collegium Medicum w Bydgoszczy UMK w Toruniu. Rzecznik Bydgoskiej Izby Lekarskiej

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 25-06-2008 Ostatnia zmiana: 26-06-2008)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5945) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5945>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach

informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl